



10 | 2020

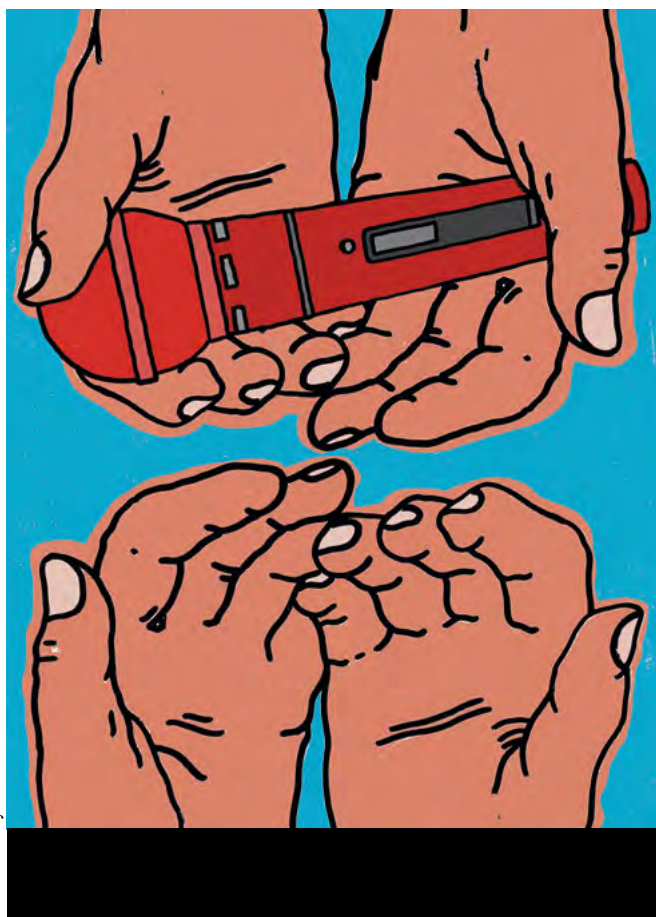
Strefa Ruchu

6 Muzycy w czasach COVID-19

Anna Karpińska, Mateusz Smól, Ewa Gruszka-Dobrzyńska

10 Marcin Stańczyk: Nie wstydzmy się negocjować

Krzysztof Stefański



Rys. Piotr Pietrzak

Relacje

12 Polska opera w czasach zarazy

Tomasz Pasternak

14 Blaski i cienie muzycznego online

Mateusz Ciupka

16 Pandemicities

Jakub Strużyński

17 Disconnected

Krzysztof Stefański

Alexander Schubert
Genesis,
for. Elbphilharmonie

Na okładce: Piotr Sałajczyk, fot. Karolina Sałajczyk

Wydawnictwa

18 Czekając na debiut Kalafa

Jacek Marczyński

20 Muzyka pierwszego planu

Magdalena Łoś

21 Jachny Załoga

Przemek Psikuta

21 Staier w punkt!

Marcin Majchrowski

22 Płyta zamiast występu

Witold Paprocki

22 Gra w dwa ognie

Izabela Smelczyńska

24 Różowy pomnik na cześć opery

Marcin Bogucki

25 Wyparte melodie

Adam Suprynowicz

Rozmowa

26 Piotr Sałajczyk: Czasem zdradzam partyturę (*troszkę*)

Andrzej Sułek

Swoboda Ruchu

32 Światy równoległe: Éliane Radigue

Jan Topolski

35 Choreografka i feministka

Jacek Marczyński

36 Moje spotkania z Krzysztofem

Józef Kański

4

Od redakcji

5

Aktualności

36

Z Archiwum R

Teresa Lewińska
Zrekonstruowany chordingon z Plocka

Katarzyna Ryzeł

37

Felieton

Bezbrzeżność

Rafał Wawrzyńczyk

38

Historie z fotografii

Nauczyciel dyrygentów

Olgierd Pisarenko



Fot. © Hans Swarowsky Akademie

Od redakcji

MUZYK ZROBIŁ SWOJE, MUZYK MOŻE ODEJŚĆ

 Piotr Matwiejczuk

Wielu muzyków w Polsce, zwłaszcza tych, którzy nie mają stałego zatrudnienia, jest traktowanych przedmiotowo. Dotyczy to również dziennikarzy, którzy też są twórcami. Mógłbym napisać kilka tekstów o tym, z jak złymi praktykami sam się spotkałem w licznych instytucjach. Co ciekawe, prawie nikt na to nie reaguje, ja również specjalnie nie przywiązywałem do tego wagi. Ot, tak po prostu jest. Przecież silniejszy ma zawsze rację. Trzeba się pogodzić z podpisywaniem umowy po wykonaniu pracy lub tuż przed nim, na kolanie, w stresie przed występem; z narzucaniem warunków i brakiem możliwości ich negocjowania; z traktowaniem przedmiotu umowy – to coraz częstsza praktyka, jeszcze kilka lat temu niespotykana – jak działalności pozbawionej cech twórczych. Napisanie i wygłoszenie półgodzinnego wykładu lub zapowiedź koncertu nie są już uważane za dzieła w rozumieniu ustawy o prawie autorskim, chociaż przecież w prawodawstwie nic się nie zmieniło. Zmieniła się tylko jego interpretacja. Tę nową sankcjonują niektóre orzeczenia sądowe, z których wynika – to sprawy znane i szeroko omawiane – że muzyk orkiestrowy czy dziennikarz pracujący w roli konferansjera nie są twórcami.

Tylko część winy ponoszą instytucje. Na podpisywanie umów-zleceń nalegają bowiem urzędy skarbowe i ZUS. Z kolei umowy o dzieło – w przypadku dziennikarzy – niemal zawsze dotyczą przeniesienia praw autorskich. Udostępnienie utworu na innych zasadach, choćby licencyjnych, raczej nie jest praktykowane. Efekt jest taki, że po 20 latach pracy nie mam prawa do niczego ze swojego dorobku zawodowego.

Twórcy, w tym muzycy, borykają się z takimi problemami na co dzień w „normalnych” czasach. Pandemia sprawiła, że problemów jest jeszcze więcej. „Wiele umów ma zapisy wynikające z prawa cywilnego, które uwalniają obydwie strony od odpowiedzialności odszkodowawczej w razie wystąpienia siły wyższej”, mówi Marcin Stańczyk. Jest przy tym umiarkowanym optymistą i twierdzi, że „przy odrobinie dobrej woli nic nie stoi na przeszkodzie, aby świadczenia stron zostały zrealizowane później, kiedy będzie to możliwe”. Jak chronić się przed nieuczciwymi praktykami, przeczytaj Państwo w rozmowie, którą z kompozytorem i prawnikiem przeprowadził Krzysztof Stefański. Z kolei Anna Karpińska, Mateusz Smół i Ewa Gruszka-Dobrzyńska z Centrum Badań nad Gospodarką Kreatywną Uniwersytetu SWPS przyglądają się rozwiązaniom systemowym – również tym najnowszym – które mogłyby pomóc artystom złagodzić skutki pandemii COVID-19. Ten artykuł również warto przeczytać uważnie, można się z niego sporo dowiedzieć i wyciągnąć wiele wniosków.

Mam nadzieję, że oba teksty okażą się dla Państwa przydatne w tym szczególnym okresie, którego końca na razie nie widać. Bo choć polski rząd „odmraża” gospodarkę, zezwala na imprezy sportowe (bez publiczności), otwiera galerie (te handlowe i te ze sztuką), to o wydarzeniach artystycznych na razie nie mówi w ogóle. Dlatego też nie słabnie aktywność muzyków i instytucji muzycznych w internecie. Co ciekawego zdarzyło się w sieci – o tym znów przeczytaj Państwo na naszych łamach. Przyznaję, że na eksplozję wirtualnego życia muzycznego patrzę z podziwem, ale trudno mi się w nie wciągnąć. Zgadza się z Jakubem Strużyńskim, że „koncert to nie tylko odbiór słuchowy, ale też masowanie basu, zapach perfum w operowym foyer i nie-reprodukowalna akustyka konkretnego miejsca, to pożądany przymus ograniczenia myśli do odbywającego się misterium, to opowieść o nas samych, którą sobie wytwarzamy przez, zdawałoby się, byle topograficzną obecność”. I również wierzę, że „jeszcze będzie przepięknie”. A jak dokładnie będzie? I kiedy? Czy streamingi internetowe wpłyną na zmianę naszych przyzwyczajeń i na dotychczasowe formy życia muzycznego? O tym przeczytaj Państwo w następnym numerze.



Cytat numeru:

Z istnienia nieprzebranych hałd muzyki
płynie jakaś POCIECHA, trochę jakby udało się
ludzkości wytworzyć *alternatywną* Ziemię
albo wiele światów, których zniszczenie
NIE JEST MOŻLIWE

--Rafał Wawrzyńczyk



ruch
muzyczny

#10 2020 rok LXIV

Dwutygodnik poświęcony
muzyce poważnej i życiu muzycznemu
założony w 1945 roku

Redaktor prowadzący
Piotr Matwiejczuk

Redaktor naczelny
Piotr Matwiejczuk
piotr_matwiejczuk@pwm.com.pl

Sekretarz redakcji
Maciej Kucharski
maciej_kucharski@pwm.com.pl

Festiwale, koncerty
Krzysztof Stefański
krzysztof_stefanski@pwm.com.pl

Muzyka dawna
Karolina Kolinek-Siechowicz
karolina_kolinek-siechowicz@pwm.com.pl

Muzyka współczesna, książki, płyty
Adam Suprynowicz
adam_suprynowicz@pwm.com.pl

Teatr muzyczny
Jacek Marczyński

Redaktorzy seniorzy
Józef Kański
Olgierd Pisarenko

Sekretariat
Katarzyna Dubiel
redakcja@ruchmuzyczny.pl

Dyrektor artystyczny
projekt graficzny
Marek Knap
marek.knap@asp.waw.pl

Studio graficzne
Natalia Cyrankiewicz, Andrzej Swat (prepress)

Redakcja i korekta
Maria Konopka-Wichrowska

Internet
Bartosz Żurawiecki

Wydawca
Polskie Wydawnictwo Muzyczne
al. Krasińskiego 11a,
31-111 Kraków
Oddział w Warszawie
ul. Fredry 8,
00-097 Warszawa
pwm@pwm.com.pl

Druk
Drukarnia Akapit sp. z o.o., Lublin

Nakład
1200 egz.




Czasopismo patronackie wydawane na zlecenie Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,
a w tekstach przyjętych do publikacji zastrzega
sobie prawo dokonywania skrótów, poprawek
stylistycznych, zmian tytułów i śródtytułów.
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Redakcja czynna od godz. 10.00 do 15.00

Adres
ul. Fredry 8, 00-097 Warszawa
tel.: +48 885 860 332

email: redakcja@ruchmuzyczny.pl
www.ruchmuzyczny.pl

 [ruchmuzyczny](https://www.facebook.com/ruchmuzyczny)
 www.instagram.com/explore/tags/ruchmuzyczny/
 https://www.youtube.com/channel/UC372gqOLYWb8cTt_unqIPgA

„Ruch Muzyczny” jest dostępny dla niewidomych
informacje na www.defacto.org.pl



Florian Schneider, fot. Wikimedia commons

„Vor uns liegt ein weites Tal”

Florian Schneider
(1947–2020)

Florian Schneider, który w 1970 roku wraz z Ralfem Hütterem założył zespół Kraftwerk, zmarł 21 kwietnia. W najwcześniejszych nagraniach grupy słyszymy go na flecie (rzadziej skrzypcach, gitarze czy syntezatorze), którego dźwięk był nagłośniony i elektronicznie przetwarzany. Gdy w połowie lat siedemdziesiątych Kraftwerk całkowicie pozbył się instrumentów akustycznych, Schneider zainteresował się techniką vocodingu oraz syntezy mowy, tworząc charakterystyczne robotyczne brzmienie głosu, kojarzące się przede wszystkim z utworem *The Robots*. Pionierska działalność Schneidera i całego zespołu istotnie wpłynęła na brzmienie muzyki popularnej i stała się inspiracją dla wielu artystów, czego wyrazem jest choćby instrumentalny track *V-2 Schneider* z albumu *Heroes* Davida Bowie. Schneider zakończył współpracę z zespołem w 2008 roku. --KS

Efekt domina

Konkurs Chopinowski, Konkurs Wieniawskiego

Życie festiwalowe i konkursowe w czasach globalizacji jest jak misterna konstrukcja z kostek domina. Wystarczy poruszyć jeden element, by całość widowiskowo się posypała. Podczas pandemii boleśnie przekonali się o tym organizatorzy wydarzeń muzycznych na całym świecie. Ograniczenia związane z sytuacją epidemiologiczną spowodowały, że również tegoroczny Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina został przeniesiony na przyszły rok. Jego losy ważyły się do ostatniej chwili. Najpierw, z kwietnia na wrzesień, przełożono eliminacje. W końcu zapadła decyzja, że całą imprezę trzeba przenieść. Konkurs odbędzie się od 2 do 23 października 2021 roku w Filharmonii Narodowej w Warszawie. W tej sprawie minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński porozumiał się z dyrektorem Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina Arturem Szklenerem. „Decyzję poprzedziły konsultacje z resortem zdrowia oraz głównym inspektorem sanitarnym”, poinformował NIFC.

„Niestety z powodu pandemii nie jesteśmy w stanie zagwarantować, że w październiku tego roku będą mogły być organizowane wydarzenia masowe z udziałem publiczności. Wszyscy zgadzamy się chyba, że Konkurs bez publiczności – choć technicznie możliwy – nie miałby większego sensu”, wyjaśnił Gliński.

Tymczasem okazało się, że przeniesiony Konkurs Chopinowski ma się odbyć niemalże w tym samym czasie, co prestiżowy XVI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego (9–22 października 2021 roku). Do tej zbieżności ustosunkował się na naszą prośbę NIFC: „Decyzja o zmianie terminu Konkursu Chopinowskiego poprzedzona została konsultacjami międzykonkursowymi, przeprowadzonymi z Towarzystwem Muzycznym im. Henryka Wieniawskiego

w Poznaniu, które jest organizatorem Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego [...]. Jesteśmy przekonani, że bliska współpraca Towarzystwa i Instytutu pozwoli na przeprowadzenie obu Konkursów w sposób bezkolizyjny, umożliwiający pełen udział muzyków, publiczności i przedstawicieli mediów w obu wydarzeniach”, czytamy w oświadczeniu NIFC. Problem dublowania się terminów dopiero po kilku godzinach od ministerialnej decyzji skomentował sam Zarząd Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego. Organizatorzy Konkursu Wieniawskiego poinformowali, że „w związku z pandemią COVID-19 i wynikającą z niej decyzją Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego konsultujemy z naszymi partnerami organizacyjnymi przełożenie XVI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego z października 2021 roku na rok 2022”.

W momencie zamykania tego wydania #ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, ale wszystko wskazuje na to, że miłośnicy muzyki skrzypcowej na swoje święto poczekają do 2022 roku. --MAK



Konferencja prasowa XVIII Konkursu Chopinowskiego, siedziba Orleu, Warszawa, fot. Wojciech Grzędziński/NIFC

Posiała wiatr...

NDR Kultur

...i zebrała burzę! Wystarczył zaledwie fragment wywiadu Simone Kermes dla radia NDR, który zamieściliśmy na ruchmuzyczny.pl, a rozpetęła się potężna internetowa dyskusja. O co tym razem poszło? Bynajmniej nie o najnowszą płytę śpiewaczki.

Niemieckie media w ostatnich miesiącach regularnie poruszają temat sytuacji kultury w czasach pandemii. W kraju, w którym w niemal każdym większym mieście działa teatr operowy lub orkiestra, trwa ożywiona dyskusja o kondycji finansowej muzyków – nie tylko tych na etacie, ale także freelancerów, związanych z zespołami niesubwencjonowanymi przez państwo. Głos w tej sprawie zabrała także Kermes, która wsadziła przysłowiowy kij w mrowisko. Okazuje się, że artystka nie pochwała internetowych streamingów z muzyką poważną. „Uważam, że jest to swego rodzaju wyprzedaż własnej twórczości. Nie możemy przecież robić wszystkiego za darmo. Obecnie o artystach się prawie nie myśli. Mamy niemalże państwowy zakaz wykonywania zawodu i nie wiemy, jak będzie wyglądać nasza przyszłość. Jeśli teraz publiczność stale dostaje coś za darmo, to co będzie potem? Może już nikogo nie będzie stać na udział w płatnych wydarzeniach? Poza tym internet to nie to samo, co wydarzenie kulturalne na żywo. Koncert to przecież także spotkanie towarzyskie. Oczywiście chodzi głównie o muzykę, ale także o poznawanie ludzi, spotykanie się, wymianę opinii. To jest dla mnie prawdziwa kultura! A to, co się teraz dzieje, to marnowanie kultury!” – stwierdziła Simone Kermes. --MD, MAK